

Rozważania księdza Jacka...

Niedzielny poranek. Mężczyzna wychodzi z mieszkania, do którego sprowadził się dwa miesiące temu. W windzie spotyka – jak zwykle – tego samego sąsiada.

- Jadę do hipermarketu za miasto. Może zabierze się pan ze mną? Pochodzimy sobie po sklepie, pooglądamy towary, może załapiemy się na coś fajnego z promocji?

- Po raz kolejny żądam: niech pan mi da święty spokój! – syczy oburzony sąsiad. – Jestem praktykującym katolikiem i właśnie, jak w każdą niedzielę o tej porze, idę do kościoła na Mszę świętą!

- Jaki tam z pana praktykujący katolik – dziwi się sąsiad. - Ja już po raz siódmy spotykam pana w windzie w niedzielę o tej porze i po raz siódmy zapraszam pana na wspólny wypad do hipermarketu. A pan jeszcze ani razu nie zaprosił mnie, bym poszedł z panem do kościoła...

Wiara na pokaz: to może być skądinąd całkiem sumienne spełnianie wszelkich religijnych praktyk i obowiązków. Tyle tylko, że właściwie nikt z tego nic nie ma, żadnych owoców. Ludziom nie trzeba „się” pokazać. Im trzeba pokazać Chrystusa. To jest prawdziwa pobożność.

Wzorem w takim przeżywaniu wiary i pobożności jest Niepokalana. Natychmiast po Zwiastowaniu z pośpiechem rusza w drogę, by usłużyć swej krewnej Elżbiecie. Ta, która ma już teraz świadomość, że Pan jest z Nią, nie oczekuje przywilejów i godności, ale biegnie, by pełnić służbę i w ten sposób dać świadectwo. Wnosi w dom Elżbiety ukrytego jeszcze w tajemnicy Jej serca Jezusa: Drogę, Prawdę i Życie i pozostaje w nim, jak tabernakulum w świątyni.

Czego potrzebujemy w Rycerstwie Niepokalanej: zachowania ducha ojca Maksymiliana? pielęgnowania pobożności? czci i szacunku dla Maryi? Owszem, ale nade wszystko apostołskiego płomienia. Naszym zadaniem jest nie tyle pielęgnacja własnej wiary, owocującej jedynie pobożnymi praktykami, co wnoszenie w życie bliźnich Chrystusa. Ruszajmy więc w drogę. Nie ma na co czekać. Świat nie przyjdzie do Rycerstwa Niepokalanej, prosząc o pomoc. Trzeba z pośpiechem samemu ruszyć w drogę, by zdobyć kolejne dusze.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



MAJ 2017

STO LAT HISTORII, STO LAT MISJI

Intencja modlitewna na maj:

Aby Rycerstwo Niepokalanej potrafiło podążać drogą wskazaną przez Niepokalaną

Pismo Święte:

Łk 2, 19

Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* 5, 26.

W niniejszych rozważaniach pragnę jednak nawiązać nade wszystko do owej „pielgrzymki wiary”, w której „Błogosławiona Dziewica szła naprzód (...) utrzymując wiernie swe zjednoczenie z Chrystusem”. W ten sposób owa dwoista więź, jaka łączy Bogarodnicę z Chrystusem i Kościołem nabiera znaczenia historycznego. Nie tylko chodzi tutaj o dzieje samej Dziewicy-Matki, o Jej szczególną drogę wiary oraz „najlepszą część” w tajemnicy zbawienia, ale równocześnie o dzieje całego Ludu Bożego, o wszystkich, którzy uczestniczą w tejże samej pielgrzymce wiary.

Jej droga wiary jest poniekąd dłuższa. Wcześniej zstąpił na Nią Duch Święty. Stała się Jego doskonałą Oblubienicą przy zwiastowaniu, przyjmując słowo Boga żywego i „okazując «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego» i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane, co więcej, powierzając się w całej pełni Bogu przez „posłuszeństwo wiary”, które kazało Jej odpowiedzieć aniołowi: „Oto Ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!”. Dro-

ga wiary Maryi, modlącej się w Wieczerniku, jest „dłuższa” niż droga innych tam zgromadzonych. Maryja ich na tej drodze „wyprzedza”, poniekąd im „przoduje”; moment Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie został przygotowany nie tylko przez Krzyż, ale także przez moment zwiastowania w Nazarecie.

Z Pism św. Maksymiliana

„Posłuszeństwo nadprzyrodzone”, Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, nr 152, s. 223-224.

I to jest cała istota świętości: zgadzanie woli naszej z wolą Bożą. Dusza, która postawiła sobie za cel uzgodnienie woli swojej z wolą Bożą, czuje się niewymownie szczęśliwa. Jest w niej pokój i pogoda. Posiada ona fundament niewzruszony – Boga. Nic jej nie potrafi zmieszać. Poglębia się coraz więcej w tym pokoju i szczęściu. Modli się dużo. I my módlmy się wiele, żebyśmy zrozumieli coraz bardziej to, co Niepokalana powiedziała w czasie Zwiastowania: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38). Jak Pan Bóg chce, tak niech się stanie. W tym się streszcza cała szczęśliwość i nasze zadanie na tym świecie. Pan Bóg nas stworzył po to, żebyśmy byli Jego narzędziami, dlatego pociąga miłością ku sobie (...). Prośmy Matkę Najświętszą, by nas pouczyła, jak to dusza ma być „służebnicą Pańską”.

Wyjaśnienie tekstów

Jan Paweł II w swojej encyklice „Redemptoris Mater” pisał o „pielgrzymce wiary” Maryi – czyli drodze, którą Maryja przeszła na ziemi w życiu duchowym. Wskazał, że Niepokalana jest Matką Chrystusa i przez to Matką Kościoła, którego częścią jest przecież każdy z nas. Dlatego jest to niezwykle cenne, by każdy Rycerz nie tylko poznawał, zgłębiał i rozważał na czym polegała, jak wyglądała droga Maryi, ale też by pragnął całym sercem na tę drogę wstępować. Kolejnym krokiem ma być troska, by z niej nie zbroczyć, żeby trwać w naśladowaniu Maryi, a dzięki temu móc wypełnić w swoim życiu wolę Jezusa.

Rozważanie

Często nazywamy Maryję Przewodniczką i rzeczywiście nią jest – wskazuje nam drogę, towarzyszy nam w niej. Jednak Maryja jest też kimś więcej – Ona sama przeszła już w najpiękniejszy sposób drogę tej ziemskiej pielgrzymki, którą my wciąż jeszcze podążamy. Pismo Święte daje nam konkretną podpowiedź, co było istotą drogi wiary

Niepokalanej – zachowywanie w sercu i rozważanie słów oraz wszystkich wydarzeń związanych z Jej Synem. Trwanie w bliskości Słowa, życie nim, posłuszeństwo wobec natchnień Ducha Świętego – to najpewniejsza droga wskazana nam przez Maryję, to jest właśnie owa „najlepsza częśćka”, którą wskazuje Ojciec Święty.

W momencie Zwiastowania Maryja całkowicie powierzyła Bogu swój rozum i wolę – w wolności. Bez wątpienia, nie była to łatwa decyzja, ale była oparta na całkowitym zaufaniu. Jak ogromna była wartość tego aktu zawierzenia – wskazuje Jan Paweł II podkreślając, że był on zapowiedzią Zesłania Ducha Świętego, którego Jezus posłał nam w momencie Śmierci na Krzyżu. Tymczasem Maryja w pełni przyjęła Go już w chwili Zwiastowania. Prośmy Boga o taką otwartość naszych serc!

Błogosławione konsekwencje takiej postawy opisał św. Maksymilian w swojej konferencji – jest to niewypowiedziane szczęście, jakie wypływa z uzgodnienia naszej woli z wolą Niepokalanej, a przez to z wolą Boga. Tylko tak podjęte decyzje mogą przynieść człowiekowi pokój i radość. Wtedy, nawet pośród trudności, czy wątpliwości, mamy oparcie w Bogu, który przecież jest trwałym Fundamentem! Jego Miłość wobec nas nigdy się nie zmienia.

A jaki jest owoc Fiat Maryi? Tej zgody na wolę Ojca, którą przyjęła napełniona Łaską przez Ducha Świętego? Owocem jest postawa służby – całym swoim ziemskim życiem Maryja służyła swojemu Synowi i nadal służy, jako Pośredniczka Łask, jako nasza troskliwa Matka. Dziękujmy Bogu, że zechciał tak, jak niegdyś Maryję, i nas dzisiaj „pociągać miłością ku sobie”. Módlmy się o pragnienie i zdolność kroczenia drogą wyznaczoną przez Niepokalaną – bo tylko tak będziemy w stanie na tę Nieskończoną Miłość odpowiedzieć.

Pytania

1. Czym jest droga Maryi? Jakie są jej najważniejsze elementy?
2. Jakie postawy Niepokalanej chcę naśladować?
3. Co oznacza dla mnie postawa służby Maryi?
4. W jakich sytuacjach jest mi najtrudniej przyjąć wolę Boga? Jak mogę nad tym pracować?
5. O co chcę się dziś modlić, czego potrzebuję, bym mógł kroczyć drogą Niepokalanej?